Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

3 Mk.

Redakcya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502.
Administracya: Kraków, ul. Basztowa Nr. 17, I. piętro.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2036

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 295. — Rok III. Kraków, czwartek 28 października 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Zadania naszej dyplomacyi.

Kraków, 27 października.

(n.) Siła i powaga mocarstwowa Polski, od czasu konferencyi w Spa, niezawodnie znacznie się wzmogła i wzrosła. Stało się to, co prawda, kosztem wielkich ofiar, ale właśnie te klęski i te ofiary krwawe są najmocniejszem podłożem dzisiejszego naszego stanowiska wśród państw europejskich.

Rząd polski ma dzisiaj daleko mocniejsze podstawy do swojej polityki, w miarę możności niezależnej, a w każdym razie nakazującej większy szacunek dla pol. postulatów, niż przed kilku jeszcze miesiącami. Nie otrzymaliśmy już dzisiaj bowiem Polski „w podarunku" od zwycięskich sprzymierzeńców, lecz wywalczyliśmy sobie sami niepodległość i wolność własnym naszym geniuszem narodowym i krwią naszego żołnierza. Zwycięska wojna z bolszewikami i odparcie najazdu z pod Warszawy, pomimo olbrzymich strat, — podniosło niezwykle walory naszej państwowości w oczach całego świata.

I dopiero teraz po raz pierwszy rząd nasz mógł wystąpić z jawną, choć delikatną opozycyą wobec potężnych mocarstw zachodnich.

W kwestyi Gdańska ma Polska za sobą najbardziej miarodajny dokument, — traktat wersalski. Według sensu i zasad tego traktatu, ma być Gdańsk portem Polski, ma być jej bramą morską, miał otrzymać konstytucyę, przystosowaną do potrzeb Polski. Tymczasem Rada Ambasadorów zaakceptowała i chciała w tych dniach narzucić Polsce taki projekt, który ustanawiał rodzaj suwerenności Gdańska i w bardzo znacznym stopniu ograniczał prawa Polski.

W przededniu zapowiedzianego już podpisania konwencyi polsko-gdańskiej — rząd polski zaprotestował i polecił swym przedstawicielom, aby odmówili podpisu.

Jest to pierwszy mocny i stanowczy krok w dziejach naszej młodej dyplomacyi, który niezawodnie cała opinja polityczna w Polsce przyjmie z uznaniem.

Drugim takim stanowczym krokiem musi być usamodzielnienie polityki polskiej w sprawie Wilna. Zarówno postawa Naczelnika Państwa, jak i ministerstwa spraw zagranicznych w tej kwestyi jest dotychczas zgodna z poglądami i pragnieniami olbrzymiej większości narodu. Żadna interwencya, czy to ententy, czy Ligi Narodów, nie może być tu rozstrzygającą. Tylko wolna i nie przymuszona wola ludności Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny może być nakazem i prawem.

Trafnie powiada n. p. „Naród" warszawski:

„Koalicya nie jest dla nas bynajmniej bezinteresowną opiekunką, lecz jest zespołem mocarstw, z których każde dba przedewszystkiem o własny interes, a państwa drugorzędne traktuje jako objekty swej polityki. Nasza zależność od koalicyi jest faktem, lecz z faktu tego nie wolno nam robić zasady. Musimy zająć wobec koalicyi stanowisko czynne, musimy zdobyć się na własną, samodzielną politykę".

Te wskazania i te nawoływania do śmielszych na arenie dyplomatycznej poczynań, przed naszym odwrotem ze Wschodu, mogły być jeszcze jako takie kwestyonowane. Aczkolwiek bowiem armia polska opierała się wówczas o Dniepr i Berezynę, to jednak w opinii politycznej Europy nie skrystalizowało się jeszcze wtedy pojęcie o polskiej odporności narodowej i o polskiej państwowej żywotności. Dzisiaj, po naszem wielkiem nad Wisłą i Niemnem zwycięstwie, wszelkie wątpliwości w tej mierze muszą umilknąć i dziś przed naszą dyplomacyą otwiera się nowy i szeroki gościniec, wiodący ku wyzwaleniu Polski czy to z mylnych o niej poglądów, czy też ze świadomie nieżyczliwych i szkodliwych zarządzeń.

Sprawa Gdańska, gdzie koalicya usiłowała przekreślić brzmienie traktatu wersalskiego i sprawa Wilna, gdzie ta sama koalicya usiłuje nam narzucić rzekomy układ w Spa, który faktycznie nie istnieje i przekreślony został zupełnie niedotrzymaniem zobowiązań przez Lloyda George'a, — te dwie miary, zastosowane do dwóch najżywotniejszych spraw naszych, dostatecznie świadczą, że dyplomacya polska musi dziś z całą energią wystąpić wobec sprzymierzeńców o należne Rzeczypospolitej prawa.

Krzywda, jaka nas spotkała na Śląsku Cieszyńskim i po części na Mazurach, nie może się więcej powtórzyć. Nasza polityka państwowa ma już obecnie dość podstaw, aby nie dopuścić do klęski w Gdańsku, Wilnie i na Górnym Śląsku. Autorytet naszej państwowości jest dziś zgoła inny, niż w dniach klęski cieszyńsko mazurskiej. W interesie zaś ententy leży, aby nasz najnaturalniejszy, wierny i mocny z nią sojusz stał się podstawą ładu, dobrobytu, rozkwitu i pokoju na Wschodzie Europy.

Rokowania między rządem kowieńskim a gen. Żeligowskim już się rozpoczęły.

Warszawa. (Telef. M.) Agencya Reutera donosi, że **rokowania między rządem kowieńskim a generałem Żeligowskim rozpoczęły się w Kownie we wtorek.** Skutkiem tego **wstrzymane zostało także posuwanie się naprzód wojsk generała Żeligowskiego.**

Konsul angielski w Kownie.

Warszawa. (Telef. M.) Rząd angielski odwołał z Litwy swego dotychczasowego przedstawiciela pułkownika Warda z całym składem przedstawicielstwa. Natomiast mianował konsulem angielskim w Kownie p. Wiltona, który już wyjechał celem objęcia stanowiska. Uda on się na Litwę przez Polskę i w najbliższym czasie będzie przejeżdżał przez Warszawę. Ze względu na obecne stosunki między Polską a Litwą fakt ten posiada bezsprzeczne znaczenie polityczne.

Przechodzenie wojsk pruskich na Litwę.

Gdańsk. (PAT) Tutejsze dzienniki zamieszczają depeszę Biura Wolffa, że wiadomość o przechodzeniu granicy Prus wschodnich przez wojska niemieckie jest przesadzoną. Biuro Wolffa **przyznaje, że przechodzenie wojsk pruskich na Litwę odbywało się.** Usprawiedliwia to jednak brakiem dostatecznego dozoru na granicy prusko-litewskiej.

Uchwały rady ministrów w sprawie gdańskiej

Warszawa. (Telef. M.) Pod koniec wczorajszego posiedzenia rady ministrów minister spraw zagranicznych ks. Sapieha referował sprawę gdańską. Po dłuższej, wyczerpującej dyskusyi uchwalono, że **Polska może podpisać umowę polsko-gdańską jedynie za cenę gwarancyi wolnego dostępu do morza,** a więc zupełnej swobody przewozu i wywozu zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego.

Niemcy gdańscy zerwali rokowania.

Warszawa. (Telef. M.) **Delegacya gdańska w Paryżu odmówiła udziału w drugiem posiedzeniu wspólnie z delegacyą polską.** Posiedzenie to miało się odbyć w dniu 24 b. m. i miało zbadać na nowo pewne komplikacye kwestyi gdańskiej. W ten **sposób Niemcy gdańscy zerwali rokowania.** Oświadczyli oni, że jedynym projektem konwencyi jaki uważają za możliwy do przyjęcia jest projekt opracowany przez konferencyę ambasadorów. Wobec wytworzonej sytuacyi zebrała się konferencya ambasadorów celem określenia swego stanowiska.

Interwencya rady ambasadorów w sprawie gdańskiej.

Warszawa. (Telef. M.) Wiadomości prywatne otrzymane tu z Paryża stwierdzają, że rada ambasadorów postanowiła zaproponować delegacyi polskiej i gdańskiej **oddanie ich żądań sądowi polubownemu z panem Fromageot na czele.** Pan Fromageot jest rzeczoznawcą we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Decyzyi tej dotąd jeszcze urzędowo nie ogłoszono. Koła polskie w Paryżu uważają tę decyzyę rady ambasadorów za **nieprzychylną dla Polski,** albowiem nie potrzeba nam sądu rozjemczego, gdyż **prawa nasze do Gdańska wypływają wprost z traktatu wersalskiego.**

Ze względu na ważność sprawy gdańskiej **delegacya polska nie mogła się zgodzić na konwencyę** proponowaną przez radę ambasadorów. Paderewski pozostaje nadal w Paryżu, natomiast do Brukseli wyjedzie na posiedzenie rady ambasadorów profesor Aszkenazy.

Rada ambasadorów za bezpośredniemi rokowaniami między Polską a Gdańskiem.

Gdańsk. (PAT) Tutejsze dzienniki ogłaszają następującą depeszę z Paryża:

Rada ambasadorów zajmowała się pod przewodnictwem Juliusza Cambona ponownie sprawą Gdańska. Wszystko przemawia za tem, iż rada ambasadorów opowie się za wszczęciem bezpośrednich rokowań między Polską a Gdańskiem. **Delegacya gdańska nie zamierza zmienić swego stanowiska w sprawie konwencyi,** opracowanej przez radę ambasadorów.

Korespondent „Danziger Zeitung" zaznacza, że zmiana projektu konwencyi bez udziału delegacyi gdańskiej jest niemożliwa. Jeżeli, jak to przypuszczać należy, przyjdzie do bezpośrednich rokowań między Polską a Gdańskiem, wówczas delegacya gdańska nie opuści Paryża przed końcem bieżącego tygodnia.

„Danziger Zeitung" donosi, że proklamowanie wolnego miasta Gdańska ma nastąpić w formie bardzo uroczystej, skoro tylko konwencya z Polską zostanie podpisana. Proklamacyi dokona w Gdańsku delegat Ligi narodów.

Nowa komisya międzynarodowa dla konwencyi polsko-gdańskiej.

Gdańsk. (PAT) Tutejsza prasa niemiecka przytacza wywody prasy francuskiej co do odmowy delegacyi polskiej podpisania konwencyi. „Petit Parisien" ogłasza **skład nowej komisyi międzynarodowej.** Składa się ona z czterech Francuzów, mianowicie Laroche'a, Marliniego, Promagesta i generała Lefevre, dwóch Anglików Carre i generała Mance, jednego Włocha Mannuccili, jednego Japończyka Askide. Ze strony wolnego miasta Gdańska wchodzą w skład komisyi nadburmistrz Sahm i poseł Schimmer, ze strony polskiej p. Wielowiejski i admirał Buergel.

Niemcy muszą się zgodzić, aby Gdańsk był polskim portem.

Gdańsk (PAT). Pisma tutejsze donoszą z Paryża: „Petit Parisien", omawiając stanowisko delegacyi gdańskiej, oświadcza, że liczy ona na poparcie Anglii, któraby widziała chętnie Gdańsk miastem wolnem.

„Journal" omawiając odmowę podpisania konwencyi przez delegacyę polską, pisze, że **postanowienie rady ambasadorów co do ruchu tranzytowego przez port gdański nie odpowiada traktatowi wersalskiemu. Polska nie może dopuścić do wydarcia sobie kontroli nad Wisłą.** — „Journal" zaznacza, że delegacya gdańska otrzymała od rady ambasadorów propozycyę, aby bezpośrednio nawiązała rokowania z delegacyą polską, jednakże delegacya gdańska tę propozycyę odrzuciła, motywując to tem, że tekst konwencyi został już przez nią podpisany na konstytuancie gdańskiej i na żądane zmiany zgodzić się nie może. Rozwiązanie kwestyi, zdaniem „Journala", może nastąpić dopiero wtedy, gdy rada ambasadorów będzie mogła zmusić

Niemców do ustąpienia na rzecz delegacyi polskiej. **Niemcy muszą się ostatecznie zdecydować, aby Gdańsk był polskim, a nie angielskim portem.**

„Echo de Paris" pisze, że opór jest tylko po stronie delegacyi gdańskiej.

„Eclair" widzi winowajców w burmistrzu Sahmie i w pośle Schimmerze. Należy postarać się zmusić tych panów do zmiany ich stanowiska.

Komisya, której zadaniem jest przeprowadzenie rewizyi konwencyj, musi wezwać obie strony na konferencyę.

„Journal des Debats" dowodzi, że wszystkie żądania Polski są uzasadnione.

Dalsze szczegóły umowy p. Grabskiego w Spa.

Warszawa (tel. M.). Prasa warszawska ogłasza dziś umowę, podpisaną przez pana Władysława Grabskiego w Spa, w miesiącu lipcu. Umowa ta zawiera tylko trzy punkty i **była tajną przez rząd pana Grabskiego.** Dwa pierwsze punkty tej umowy są już znane, trzeci z nich opiewa: Przyjąć decyzyę Rady najwyższej w sprawie litewskiej, przyszłości Galicyi wschodniej, w sprawie cieszyńskiej i przyszłego traktatu polsko-gdańskiego.

Wymiana not ratyfikacyjnych.

Warszawa (PAT) Wydział prasowy ministeryum spraw zagranicznych komunikuje: W dniu 24 bm. ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Moskwy następującą depeszę:

Centralny rosyjski komitet wykonawczy sowietów ratyfikował traktat o preliminaryach pokojowych o rozejmie zawartym w Rydze w dniu 12 października między Rosyą i Ukrainą z jednej strony a Polską z drugiej strony. Wymiana ratyfikacyj zgodnie z układem powinna nastąpić w Libawie dnia 2 listopada. Rosya sowiecka z głębokiem zadowoleniem wita zapoczątkowanie stosunków pokojowych i sąsiedzkich z Polską. Cziczerin.

W odpowiedzi na powyższą depeszę minister spraw zagranicznych ks. Sapieha wysłał depeszę treści następującej:

Moskwa — Cziczerin, Rakowski. **Sejm polski jednogłośnie ratyfikował traktat o preliminaryach pokojowych i o rozejmie.** Głęboko ufam, że dla państw, które doszły do porozumienia otwiera się okres pokoju i pomyślnego rozwoju, i że kraje nasze będą mogły oddać się dziełu odbudowy ekonomicznej dla dobra całej ludzkości. Nasi delegaci z dokumentami ratyfikacyjnymi będą w Libawie dnia 1 listopada. Proponuję wymianę dokumentów w dniu 2 listopada Sapieha.

O powrót zakładników polskich z Rosyi.

Warszawa (PAT) „Kuryer warszawski" podaje: Na mocy umowy w Rydze między Czerwonym Krzyżem polskim a rosyjskim, polski Czerwony Krzyż domaga się **natychmiastowego odesłania zakładników polskich,** uwięzionych w różnych miejscowościach Rosyi. Szczegółowy wykaz zakładników Polski doręczono bolszewikom.

W Rosyi szerzy się ruch monarchistyczny.

Warszawa. (Telef. M.) Z Sebastopola donoszą, że **w całej Rosyi szerzy się ruch monarchistyczny.** W obwodzie Charkowskim rosyjskie koła monarchistyczne ujęły władze w swe ręce. Ruch monarchistyczny objął całą okolicę Uralu i szerzy się stamtąd w głąb Rosyi.

Propaganda za przywróceniem tronu carskiego.

Paryż (PAT) W sprawozdaniu o sytuacyi politycznej w Rosyi południowej, donosi „Matin", że od niedawnego czasu **prowadzoną jest propaganda szczególnie na Krymie za przywróceniem tronu carskiego.** Jako kandydata wymieniają wielkiego księcia **Michała Aleksandrowicza,** drugiego brata cara Mikołaja. Prezydent republiki Kriwoszein oświadczył wobec korespondenta „Matina", iż jest przekonany, że jeżeli nadejdzie godzina, wówczas plebiscyt rozstrzygnie o utworzeniu monarchii konstytucyjnej. Rząd jednak nie uczyni niczego, aby tę chwilę przyspieszyć, albo aby wpłynąć na usposobienie ludności.

Generałowie niemieccy w służbie gen. Wrangla.

Warszawa. (Tel. M.) Członkowie misyi niemieckiej generałowie Dohme, Eisenberg i Fischler, wstąpili na ochotnika do armii generała Wrangla. Wszyscy oni uprawiali agitacyę przeciwko Polsce.

Kijów w rękach Budiennego.

Warszawa (Tel. wł.) Nadeszły wiadomości, że Budienny wkroczył do Kijowa na czele swych oddziałów. Zbuntowane oddziały bolszewickie, załogujące w Kijowie ułatwiły sytuacyę, przechodząc na stronę Budiennego.

Generalny strajk na kolejach rumuńskich.

Powszechne zastanowienie ruchu kolejowego.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Wiedeń, 26 października.

(le.) Osoba przybyła wczoraj orient-expresem z Bukaresztu do Wiednia udzieliła następujących informacyj:

Od środy zastanowiony jest ruch kolejowy z Rumunią. Już poprzednio przyszło tam do strajku częściowego. Palacze zażądali dodatku miesięcznego w sumie 1000 lei na głowę. Wobec tego, że żądań ich nie przyjęto, został proklamowany strajk generalny. Za wyjątkiem orient-expresu nie kursuje żaden pociąg, tak, że Bukareszt odcięty jest od wszystkich połączeń ze światem.

Między Petlurą a bolszewikami został zawarty rozejm.

Warszawa. (PAT) Rząd polski otrzymał wczoraj oficyalną wiadomość, że **między bolszewikami a Petlurą został zawarty rozejm.** Z tą chwilą ustały walki na całym froncie.

Linia rozejmowa wojsk ukraińskich.

Lwów. (PAT) „Wpered" donosi ze Stanisławowa, że wiadomość o rozejmie na froncie ukraińskim odpowiada rzeczywistości. Jako linię demarkacyjną rozejmu należy uważać tę linię, którą zajmują wojska ukraińskie, mianowicie **Babińce, na wschód od Mohylewa, Borówka, Wołodniewce, Dżuryn, Noskowce, Bar, Iwankowce, Radowce, Wołkowice i Lityn.** W dniu rozejmu na całym polsko-bolszewickim froncie zjawili się na poszczególnych odcinkach parlamentarze sowieccy i oświadczyli, że mają nakaz zaprzestania działań wojennych przeciwko armii ukraińskiej narodniej republiki i zaprotokołowali ten rozejm. Komenda ukraińska zgodziła się na propozycyę parlamentarzy i wydała nakaz zaprzestania działań wojennych. **Akcya rozejmu na froncie ukraińskim wyszła samorzutnie od tych oddziałów bolszewickich, które stały naprzeciw armii ukraińskiej i zdaje się, że rząd sowiecki milczkiem godzi się na nią.**

Sukcesy ofenzywy ukraińskiej.

Wiedeń. (PAT) Ukraińskie biuro prasowe donosi pod datą 23 b. m.: Nasza ofenzywa między Bugiem a Dniestrem, która się zaczęła 18 października, odniosła wielki sukces. **7-ma i 45-ta dywizye wojsk sowieckich zostały zniszczone,** 413-ty i 365-ty pułki bolszewickie zostały pod Żmerynką osaczone i wzięte do niewoli. Nieprzyjaciel pobity cofa się w nieporządku na lewy brzeg Bugu. Obsadziliśmy w dalszym pochodzie **Wapniarkę,** ważny węzeł kolejowy na linii **Żmerynka-Odesa.** Nad Dniestrem obsadziliśmy **Jampol.**

Projekt konstytucyi ukraińskiej odrzucony.

Lwów. (Tel. wł.) „Ukraińska Dumka" donosi ze Stanisławowa, że **rada ministrów ukraińskiej narodniej republiki** pod przewodnictwem premiera Andrzeja Lewickiego na posiedzeniu dnia 23 b. m. **rozpatrując projekt konstytucyi ukraińskiej narodniej republiki,** opracowanej przez osobną komisyę, **odrzuciła ten projekt wszystkimi głosami** z wyjątkiem głosów ministra gospodarstwa inż. Archipenki. Rada ministrów odrzuciwszy projekt konstytucyi przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy w przedmiocie tymczasowej zwierzchniczej władzy i w sprawie porządku ustawodawstwa ukraińskiej narodniej republiki. Z powodu powyższej uchwały „Ukraińska Dumka" atakuje ostro radę ministrów, a szczególnie atamana Petlurę.

Take Jonescu w Warszawie.

Warszawa. (Telef. M.) O godz. 6.25 wieczorem przybył do Warszawy rumuński minister Take Jonescu.

Wybuch „narodowego gniewu" we Włoszech.

Medyolan. (PAT) Szwajcarska agencya telegraficzna „Epoka" pisze w sprawie pogłosek o spisku wojskowym we Włoszech, że nie jest prawdą, jakoby był planowany zamach w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Wittorio Weneto, oczekiwanym jest tylko wybuch **„narodowego gniewu",** wywołany ustępstwami Włoch na rzecz Jugosławii. D'Annunzio chciałby obsadzić Splitt, a generał Sawiglia Lombardyę i Wenecyę. **W dniu 3 listopada planowane ma być przybycie D'Annunzia do Rzymu.** Giolitti miał podobno zarządzić ustawienie dział do obrony przed samolotami.

Częściowa militaryzacya kolei w Anglii

Warszawa. (Telef. M.) Z Londynu telegrafują, że rząd angielski zarządził w obawie strajku częściową militaryzacyę kolei.

Ceny środków żywności w Rosyi sowieckiej.

Warszawa. (Telef. M.) Tutejsze dzienniki donoszą na podstawie prasy rosyjskiej, że dnia 5 października notowano w Petersburgu: Funt chleba 620 do 800 rubli, funt mąki pszennej 1500 rb., żytniej 500 rb., funt cukru 5000 do 8000 rubli, funt wołowiny 2000 rb., wieprzowiny 3000 rubli, funt masła 7000 rb., dziesiątek jaj 3000 rb., funt kartofli 250 rubli pończochy 5000 rb., 10 paperosów 400 rb., funt nafty 700 rb., garnitur męski pół miliona rubli.

Nowy komisarz angielski w Warszawie.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Poranny" podaje, że w tych dniach przybył do Warszawy nowy przedstawiciel Anglii Wilson, z tytułem komisarza. Nowy komisarz złożył onegdaj wizytę ministrowi spraw zagranicznych ks. Sapieże. Wczoraj przedstawił się naczelnikowi państwa.

Nasze wydatki państwowe.

Warszawa. (Telef. M.) W uzasadnieniu konieczności emisyi dalszych biletów polskiej krajowej kasy pożyczkowej stwierdzają motywy wniosku ministerstwa skarbu, że **główne pozycye wydatków państwowych stanowią wojsko, koleje i pensye urzędnicze.** Na wojsko wydaje rząd miesięcznie przeciętnie około 4 miliardów, do kolei dołożył rząd w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu 2 i pół miliarda marek, pensye urzędnicze wynoszą miesięcznie miliard marek.

O nauczycieli dla b. Kongresówki.

Warszawa. (PAT) Na obszarze b. Kongresówki brak w tej chwili około 400 sił nauczycielskich, aby uruchomić szkoły powszechne, które posiadają do tego wszystkie inne niezbędne warunki. Osobom pragnącym ubiegać się o posady nauczycielskie udziela informacyj biuro pośrednictwa pracy, prowadzone przez sekcyę szkolnictwa powszechnego w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Aleje Ujazdowskie 20, IV. B.

Zbrojna akcya antypolska niemieckich monarchistów.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

(w—S) „Vorwaerts" w artykule p. t. „Wschodnio pruskie niebezpieczeństwo" przynosi wysoce interesujące rewelacye odnośnie do zbrojnych przygotować czynionych przez różne „Heimat. Krieger i Wirtschafts-Vereiny". Zbrojenia te, jak stwierdza „Vorwaerts" przedsiębrane są pod hasłem walki z Polską, organ socyalistyczny podejrzywa wszakże, że „pod flagą patryotycznej walki z Polską formują się tam kadry reakcyonistów", planujących przewrót monarchistyczny w Niemczech. **„Vorwaerts" podaje, iż z Prus Wschodnich w porozumieniu z kołami bawarskich monarchistów** odchodzą transporty zbrojne na Litwę. Pewien pułkownik oświadczył, że z 8000 ludzi udaje się na Litwę. Skonstatowano również, że w połowie października 2 oficerów i 150 żołnierzy przekroczyło w pełnem uzbrojeniu granicę litewską. Według wszelkiego prawdopodobieństwa plany monarchistyczno-junkierskiego przewrotu łączą się ściśle z marzeniami hakatystów o walce z Polską i owe transporty wojska, przekraczające granicę litewską zagrażają zarówno ustrojowi republikańskiemu Niemiec, jak bezpieczeństwu państwa polskiego.

Aresztowania Polaków na G. Śląsku.

Niemieccy zbrodniarze na wolności.

Od naszego korespondenta).

Bytom, 26 października.

Jak dotychczas jeszcze wszechmocni są na Śląsku Górnym Niemcy, najlepiej świadczą bezustanne od ostatnich walk sierpniowych prześladowania, ściganie i aresztowania Polaków, którzy popełnili tylko tę „zbrodnię", że w obronie własnego życia i mienia wystąpili przeciw bojówkom i zielonej polcyi niemieckiej. Niema dnia, żeby nie dochodziły nas wieści o poszukiwanych i więzionych. Niemcy bowiem wraz z lamentem i skargami na „gwałty" polskie rozpoczęli denuncyatorską nagonkę przeciwko najdzielniejszym Polakom, a władze koalicyjne poddając się ich podszeptom, ścigają sami, lub dając pomoc niemieckim „stróżom" sprawiedliwości.

Z drugiej zaś strony „stostrupplerzy", o których mordach powszechnie wiadomo, są na wolności, nietykalni.

W stosunku do Niemców bowiem władza koalicyjna objawia niezwykłą uprzejmość, karygodny brak zdecydowania, które muszą w masach podrywać do niej zaufanie.

Stosunek ten ilustruje najlepiej niedawno zaszły wypadek. Na rozkaz komisyi alianckiej aresztowany został w Kędzierzynie urzędnik kolejowy miejscowy komendant bojówki niemieckiej Goerlich za wydawanie broni Niemcom. Goerlich do winy się przyznał. Wieść o aresztowaniu szybko rozeszła się, wywołując zadowolenie w masach polskich oraz popłoch w szeregach niemieckich, które poczuły się nagle bez wodza.

Szybko ocknęli się Niemcy i rozpoczęli kontrakcyę. Przygotowano strajk protestacyjny kolejarzy. Zagrożono, że nie ustąpią, póki Goerlich nie będzie zwolniony. Strajk częściowy rozpoczął się i komisya aliancka natychmiast poddała się terrorowi, jawnego przestępcę wypuszczając na wolność.

Gdy zaś z drugiej strony lud wzburzony domaga się wypuszczenia aresztowanego górnika Skrzypka za udział w walce samoobronnej, kontrolor angielski oświadcza, że przepisom prawnym musi się stać zadość. W rezultacie rozpoczął się strajk 1600 górników na kopalni Hohenzollern.

Czy wobec takiego stanowiska władz okupacyjnych może nastąpić na Śląsku stan spokoju i ładu? Czy lud polski ma uznawać tę dwojaką „sprawiedliwość" komisyi koalicyjnej? Czy może zaufać jej opiece?

Czeskie opinie i informacye o Polsce.

Czesi wobec wymowy faktów. — Zawcześnie „finis Poloniae". — Polska ocaliła Czechy! — Nałogi starych grzeszników. — Powrót do moskalofilstwa. — Obawy o sobór na placu Saskim.

Kraków, 27 października.

(stm. Wiemy dobrze, jakiemi uczuciami ożywieni są dla Polski przyjaciele nad Wełtawą. wieni są dla Polski przyjaciele z nad Wełtawy. zaś podczas krytycznych chwil naszej walki z bolszewikami, kiedy to z widoczną satysfakcyą niemal już stawiali krzyżyk nad Polską, jako nad państwem. Jednakże „facta loquuntur". a ich wymowa trafia zarówno do najbardziej tępych, jak do najbardziej do niechętnych umysłów. Te fakta przemówiły też do organów opinii czeskiej i obecnie już daje się w czeskiej prasie zauważyć znamienny zwrot w jej stanowisku wobec Polski.

Tak więc urzędowa „Czecho-Slovenska Republika" oceniła międzynarodowe znaczenie zwycięstwa polskiego i wzrost prestige,u Polski w konstelacyi europejskiej, gdyż w końcu sierpnia przyznała, że „dla republiki czechosłowackiej w warunkach takich jest istnem szczęściem że potrafiła w porę ułożyć swoje stosunki z Polską przez rozstrzygnięcie sporu Cieszyńskiego". Dodajmy, że nastąpiło to w momence najbardziej dla Polski krytycznym, gdy zdawało się, że siły jej są zupełnie złamane i że Czesi ten moment umieli wykorzystać.

Praska „Tribuna" wyznaje, że prasa czeska zawcześnie krzyknęła: „finis Poloniae" i pisze dalej: „Sądzimy, że Polska dokonała więcej, niż mybyśmy potrafili w podobnem niebezpieczeństwie dokonać... O ile o nas chodzi, to zwycięstwo polskie pod Warszawą ulżyło nam znakomicie. Zdaje się, że państwo nasze nie wytrzymałoby bolszewickiego sąsiedztwa tak długo, jak Polska".

Przyznanie takie ładnie świadczy o — szczerości czeskiej, zresztą chwilowej. Bo trudno tak zapamiętałym grzesznikom wobec Polski, jakimi są Czesi, poprawić się odrazu. Więc odnajdujemy z łatwością w prasie czeskiej i dawny „punkt widzenia" w sprawie polskiej. Ta sama „Czechoslovenska Republika" w korespondencyi z Paryża także zmniejsza zasługę Polski w odparciu bolszewików, posiłkując się, niestety i oczywiście argumentami i oszczerstwami, dostarczonemi przez endeckie pisma. „Nie jest tajemnicą — pisze — że gen. Weygand nie był w Warszawie powitany z zapałem. Marszałek Piłsudski zazdrośnie strzegł swego wpływu, generałowie, wzrośli prawie wyłącznie w tradycyach austryackich, nie kryli się, że wiedzą co robić i bez rad francuskiego gościa. Dopiero wielkie niebezpieczeństwo i zagrożenie Warszawy dodało słowom Weyganda więcej wagi; ale nawet w tej chwili nie zamilkła zawiść względem niego: gdy Weygand zmusił do utworzenia na Pomorzu i w Poznańskiem nowej armii, spostrzegł pewnego dnia, że marszałek Piłsudski wysłał większą jej część na obronę Galicyi, która leżała mu bardziej na sercu od Warszawy. Opinia publiczna przemocą wywalczyć musiała gen. Weygandowi posłuch, jaki mu się należał, jeśli miał przynieść pożytek armii polskiej". Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że ten ostatni ustęp mógł się równie dobrze znaleźć w piśmie czeskiem, jak w niektórych pismach warszawskich.

Stare czeskie moskalofilstwo także dźwięczy po dawnemu w czeskiej prasie.

Dziennik Tuszara — „Prawo Lidu", wyraża obawę przed pokonaniem Rosyi przez Polskę: „Jakie niebezpieczeństwo groziłoby wtedy Czechom, widać z tego, że nie brak dziś w Polsce głosów, wołających do przymierza z Węgrami". Ta sama obawa przed porozumieniem polsko-węgierskiem przebija też w artykule „Vecera", który pisze: „Paderewski mówi teraz o sojuszu Polski z Czchami, Jugosławią i Rumunią, co znaczy, że Polska chętnie opanowałaby „Małą Ententę", aby stać się jej głową. Przynajmniej Madziarzy zobaczą, jakich wiernych przyjaciół mają w dobrodziejach warszawskich". Najzabawniejsza zaś w gorącym sentymencie filorosyjskim jest „Narodni Polityka", która taką przynosi znamienną i dobrą informacyę, że „rozpacz ogarnęła cały naród rosyjski, gdy rozeszła się wieść o zniszczeniu przez Polaków soboru warszawskiego, który naród rosyjski chciał zostawić Polakom, jako bratnią pamiątkę".

Beez kwestyi — tylko sąsiad o miedzę może być tak „życzliwym" i dobrze poinformowanym. Zaiste, dużo jeszcze wody musi upłynąć w Wełtawie, zanim Czechów będzie można traktować przynajmniej jako solidnych kontrahentów.

Co myślą Białorusini o swej przyszłości.

Dwie deklaracye.

Tyszkiewicz i Laskowski delegaci rządu białoruskiego, oświadczyli na konferencyi ryskiej reprezentantowi jednej z agencyj telegraficznych co następuje: Fakt, że traktat o zawieszeniu broni zawiera uznanie niepodległości Białej Rusi przez państwa sąsiednie, sprawia, że traktat ten stanowi dla Białej Rusi dokument pierwszorędnej wagi.

Pomimo jednak uznania jej niepodległości, państwa podpisane dzielą Białą Ruś bez odwołania się do zdania narodu białoruskiego. **Rząd narodowy,** stając w obronie zasady samostanowienia narodów, **protestuje przeciwko podziałowi Białej Rusi.** Prawdopodobnie zależnie od okoliczności, **Białoruś bolszewicka również odmówi uznania traktatu ryskiego.** Ze względu na brak podpisu białoruskiego, Białoruś, będąca, zamiast Rosyi sąsiadką Polski, będzie mogła zakwestyonować ważność traktatu. Pod względem politycznym traktat jest dla Polski niekorzystnym, gdyż pozwala sowietom zorganizować niepodległą Białoruś i skorzystać w ten sposób z ruchu narodowego. Polacy nie umieli zorganizować narodowej armii białoruskiej dla powstrzymania bolszewików. Wstępowanie do wojska wzmaga się, stanowiąc nowe niebezpieczeństwo dla pokoju. **Rząd narodowy czeka, aby Polska,** uprzedzając intrygi bolszewickie, **pomogła zorganizować część swego kraju w państwo niezależne.** Rząd **nie może przyjąć autonomii,** wyrzekając się utworzenia niepodległego państwa, gdyż rząd taki straciłby popularność ku zadowoleniu bolszewików.

Czerwiakow, przewodniczący białoruskiego rewkomu i delegat Białej Rusi sowieckiej, na konferencyi ryskiej, oświadczył, że pierwszy kongres sowieckiej Białorusi, mający się wkrótce zebrać, zajmie się ratyfikacyą traktatu. Czerwiakow przewiduje opozycyę ze strony kongresu przeciwko podziałowi Białej Rusi. Niemniej rząd sowiecki, biorąc na siebie odpowiedzialność, uznaje podpis Joffego.

NA MARGINESIE.

Endecka pieczeń przy senackim ogniu.

Popularną sztukę pieczenia własnej pieczeni przy obcym ogniu rozwinęli u nas do perfekcyi endecy. Zwłaszcza każdy ogień publicznej sprawy nęci ich nieprzeparcie, aby przystawić do niego swój partyjno polityczny kąsek. Nie ominęli tej sposobności przy ogniu obecnej walki o senat.

Nasze stanowisko w sprawie senatu jest znane, gdyż precyzowaliśmy je kilkakrotnie. W zasadzie wypowiedzieliśmy się za drugą izbą — jednakże nie za tak skonstruowaną, jak ją chce

mieć projekt pos. Dubanowicza, i nie za temi metodami walki, jakie rozwinęła „za senatem" endecya.

Metody te znalazły punkt kulminacyjny w niedzielnych historyach „prosenackich", zorganizowanych w Warszawie przez endecyę. Pochód, któremu ton nadawały „cechy ze sztandarami" nadał tym historyom jakiś ton, dziwnie niepolityczny i zacofany. Bo czyż właśnie tylko cechy miałyby reprezentować tę mądrość stanu i głębię myśli politycznej, których siedliskiem winien być senat, jeżeli ma spełniać swoje zadanie...

Niechże zresztą i tak będzie — ale już absolutnie nie można zrozumieć, co miały w tym pochodzie prosenackim np. tablice z napisami „Niech żyje gen. Haller". Komu się bowiem go tutaj przeciwstawia? Czyżby — jednoizbowemu sejmowi?...

Najzabawniejszym zaś i jednocześnie najniemoralniejszym sposobikiem endecyi jest wywieszenie w tym „senackim" pochodzie hasła „Precz z terrorem". Hasłu bowiem temu — najzupełniej słusznemu — jaskrawie sprzeciwia się sam fakt manifestacyi endeckiej.

Poco ona została zorganizowana?

O kwestyę zasadniczą przecież już nie idzie. Senat został uchwalony i decyzya ta nie zostanie już obalona. Jedynym celem manifestacyi jest przeto chyba chęć podrażnienia grup chłopskich i robotniczych.

Odnosi się więc wrażenie, że endecya **terrorem** właśnie nie chce dopuścić do ugodowego załatwienia sprawy, proponowanego przez poważne grupy, które głosowały przeciw senatowi, a które streszcza się w uznaniu instytucyi senatu, lecz zapewnienia mu najbardziej demokratycznego składu. Kompromis wymaga spokojnego rozważania, odpowiedniej atmosfery. Dęcia w surmy bojowe pochody i demonstracye mogą walkę na nowo rozpętać. Ale to właśnie jest celem partyi nar.-demokratycznej.

Gospodarcze znaczenie odzyskanych kresów wschodnich.

Kraków, 27 października.

Zawarte w Rydze preliminarya pokojowe ze rządem sowietów mają nie tylko doniosłe znaczenie polityczne, ale i ekonomiczne. Zyskujemy bowiem wielkie obszary na wschodzie, mało zaludnione, więc dla naszej ekspansyi ekonomicznej pierwszorzędnej wartości.

Ziemie, które na podstawie traktatu ryskiego odzyskujemy na Wschodzie, posiadają wogóle znaczną wartość gospodarczą. Dają nam one wiele bogatych lasów, puszczę białowieską i malibocką na północy, znaczne lasy dębowe na południu, rybne jeziora w dziśnieńskiem porzeczu i w powiecie święciańskim, rybne rzeki, bogatą ziemię wołyńską i bagna, które łatwo będzie można za pomocą rozumnej i wytrwałej chociaż kosztownej bardzo i żmudnej pracy melioracyjnej zamienić w pierwszorzędną ziemię orną.

Dobrze przedstawia się w ziemiach naszych wschodnich sprawa spławnych dróg wodnych: przedewszystkiem otrzymujemy Dźwinę, która nas przez Łotwę połączy z Bałtykiem. Niemen zdatnym jest do spławu drzewa; w naszem władaniu znajduje się kanał Królewski, łączący Prypeć z Bugiem za pośrednictwem Piny i Muchawicy.

Spławną jest Prypeć, po której będzie można spławiać drzewo, po osuszeniu zaś jej bagien i zaprowadzeniu na nich kultury torfowej, torf i siano. Uspławnić będzie wreszcie można Styr i Horyń.

Drogę lądową, kołową, oddaje nam traktat jedną, ale bardzo ważną: drogę Warszawa—Moskwa poprzez Brześć Litewski.

Więcej natomiast oddaje nam dróg żelaznych pierwszorzędnego, światowego znaczenia. Przedewszystkiem najkrótszy szlak kolejowy Lwów—Wilno przez Brody—Zdołbunowo—Równe—Sarny—Łuniniec—Baranowicze i Lidę. Linia ta posiada też bardzo znaczną wartość strategiczną. Drugą ważną drogą żelazną jest linia Siedlce—Połock, biegnąca przez Czeremchę—Wołkowysk—Lidę i Mołodeczno. Trzecią jest linia Brześć Litewski—Baranowicze—Mińsk—Moskwa; czwartą ważną dla ruchu tranzytowego Żabinka—Pińsk—Mozyrz—Homel; piątą szlak kolejowy Kowel—Sarny—Kijów; szóstą wreszcie linia Brześć—Kowel—Łuck—Równo—Kozia tyn, łącząca Wołyń z Ukrainą.

Oprócz bagien pińskich będziemy musieli pomyśleć o bagnach Dzisny, dalej o bagnach w powiecie wilejskim, borysowskim (nad górną Berezyną), w powiecie oszmiańskim (nad Berezyną i prawymi dopływami Niemna), o bagnach dorzecza Szczary i Jasiołdy, o błotach wołyńskich w dorzeczach Bugu i Styru. Przedsięwzięcie to będzie bardzo kosztowne, zwolna się dokonywujące, ale też niezmiernie ważne pod względem gospodarczym. Trzeba będzie najpierw poregulować rzeki, potem przeprowadzić główne kanały, wreszcie uskutecznić osuszanie miejscowe z kulturą torfu. Kanały główne będą służyły i dla spławu.

Do zaprowadzenia i przeprowadzenia kultury torfowej musimy jednak mieć w naszem władaniu Kałusz we wschodniej Małopolsce i Górny Śląsk. Kałusz dostarczy nam niezbędnego do tej roboty kainitu, Śląsk zaś tomasyny.

Praca nad osuszaniem potrwać będzie musiała dziesiątki lat, — pierwsze jednak główne kanały mogłyby być wykonane, przy odpowiednim tempie pracy, już w pierwszym jej dziesiątku. Przysporzy nam ona najlepszej ziemi dla milionów gospodarzy.

Osuszenie błot na naszym Wschodzie rozwiąże najlepiej i najradykalniej naszą kwestyę agrarną.

Do czego doprowadziła Centrala Dewiz?

Kredyty P. K. K. P. w bankach zagranicznych zmniejszyły się o przeszło miliard.

Kraków, 27 październ'ka.

(stm) Kilkakrotnie już omawialiśmy kwestyę nieuniknionego przesilenia na rynku walutowym, jako wyniku sierpniowego rozporządzenia o obrocie walutami i dewizami. Doświadczenia słynnej „centrali dewiz" w całości potwierdziły się przez wyniki pracy obecnej „komisyi dewizowej". Sztuczne regulowanie kursów powstrzymało tylko poprostu dopływ walut obcych na nasz rynek. Nietylko sprawozdania wszystkich trzech giełd polskich, donoszące o braku transakcyi na rynku dewizowym, lecz i wykazy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej dostarczają nam ciekawego pod tym względem materyału. Kredyty P. K. K. P. w bankach zagranicznych wynosiły w miesiącach: dnia 31 lipca 1131, d. 31 sierpnia 1273, d. 10 września 1306, d. 20 września 811, d. 30 września 175, d. 10 października 108.

Od 10 września do 10 października, kredyty w bankach zagranicznych spadły prawie o 1.200 milionów. Zatem działanie ograniczeń walutowych nasz rynek walutowy zupełnie zdezorganizowały. Ministerstwo skarbu przekonawszy się wreszcie o zgubnych skutkach swej polityki, od kilku dni wprowadziło na nowo notowanie walut i dewiz na wolnym rynku.

Ta krótka historya komisyi dewizowej jest smutnym dowodem braku oryentacyi naszych odpowiedzialnych czynników finansowych. Fiasko komisyi dewizowej jako wynik samodzielnego eksperymentu finansowego ministerstwa skarbu jest przypieczętowane.

ZYGZAKI.

Jeszcze jeden strajk.

(m-m) Strajk obecnie jest ostatnim „krzykiem mody" — to rzecz aż nadto znana... I zaczyna się nawet banalizować. Już zwykłe strajki robotników fabrycznych, górników, kolejarzy, pomocników handlowych straciły urok oryginalności... Nowością za to w swoim rodzaju jest strajk urządzony przez uczenice jednej ze szkół żeńskich w Ch cago... Młode damy z kraju dolarów postanowiły użyć tego popularnego środka protestu, aby oprzeć się zbyt surowym — jak osądziły — zarządzeniom władzy szkolnej. Oto zabroniono przynosić do szkoły róż i ołówki karminowe do barwienia ust, a także nakazano używać pudru w ilościach „umiarkowanych" i wydano edykt banicyi dla nazbyt przezrzystych pończoszek. Takiego „teroryzmu" i „konserwatyzmu" nie chcą uznać chicagoskie pensyonarki za żadną cenę..

A zatem strajk!...

Z TEATRU POWSZECHNEGO.

„MARYA STUART".

Tragedya Fr. Szylera.

Nie należę bezwarunkowo do pesymistów, ani ludzi łatwo się uprzedzających. Muszę jednak wyznać, że miałem poważne obawy o reprezentacyę jednego z największych arcydzieł dramatycznych — na scenie, gdzie Offenbach potrąca łokciami Szylera, a Szyler usuwa się z drogi Wiktorynowi Sardou...

„Veni, vidi... obstupui!..." Zdumiałem. Nadać ruch i życie ciężkiemu aparatowi klasycznej tragedyi, stworzyć stylowe tło, wywołać nastrój, a nieprzejaskrawić efektów — na to przy tak skromnych zasobach — trzeba tyle pietyzmu i miłości sztuki ile posiadają jej dyrektorzy Powsz. Teatru pp. Jarniński i Wiśniowski, tyle smaku artystycznego i wiedzy, ile jej posiada reżyser tegoż teatru p. Kazimierz Korecki.

Wykonanie dorównało w zupeności reżyseryi. Mało naprawdę znamy artystek, które tak pięknie władają słowem, mają tak nieskazitelną dykcyę jak p. Jadwiga Czechowska. W roli królowej Maryi wzruszała tragizmem kreacyi, a do zupełnego sukcesu dopomógł jej i wielki talent i pomyślne warunki zewn. Pani Klońska (Elżbieta) i p. Krajewska (Kennady) wżyły się i wczuły w swe role. Z panów zbierał zasłużone oklaski p. Nowacki (Mortimer), pomimo niezbyt dokładnego opanowania roli pamięcią. Na pochwałę zasłużyli pp. Motyczyński, Kliszewski, Grolicki, Sarnowski i Rewski. Wszyscy przyczynili się do sukcesu przedstawienia i zwycięstwa wielkiej Sztuki.

Teatr „pomimo" że to „tylko" tragedya, a nie operetka — był przepełniony, a publiczność przynajmniej w tejsamej mierze zainteresowała się pięknemi tyradami Szyllera, co offenbachowskiem „Cięci-cięci-cięci!..."

Pocieszający to objaw! **K. Kramlowski.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Środa 27 Październik

Św. Wincentego

Wschód słońca: 7 21.

Zachód słońca: 4 27.

Długość dnia: 9 57.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Środa: „Tragedya Eumenesa".
Czwartek: „Kolombina".
Piątek: „Zazdrość".
Sobota: „Dziady".
Niedziela popoł.: „Nina".
Wieczór: „Tragedya Eumenesa".

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Dom naprzeciwko".
Czwartek: „Dom naprzeciwko"
Piątek: „Dom naprzeciwko".

TEATR POWSZECHNY

Środa: „Życie paryskie".
Czwartek: „Marya Stuart".
Piątek: „Życie paryskie".
Sobota: „Królowa ró".
Niedziela popoł.: „Obrona Częstochowy".
Wieczór: „Chata za wsią".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Środa: „Dama w gronostajach".
Czwartek: „Dama w gronostajach".
Piątek: „Targ na dziewczęta".
Sobota: „Nietoperz".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) **w zarządzie krakowskiego Związku literatów.**

Środa E. Haecker: „Próby komunizmu w wiekach dawnych". cz. II.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A—B L. 39).

Środa, prof. dr J. Kallenbach: „Z cyklu zapomnianych".
Czwartek, red. dr A. Beaupre: „Zagadka Wschodu".

Na Ukrainie Petlurowskiej.

„Kuryer Lwowski" otrzymuje z wiarogodnego źródła następujące informacye z Kamieńca Podolskiego:

W Kamieńcu panuje najzupełniejszy spokój. Stosunek władz ukraińskich jest więcej niż poprawny. Mimo, że armia ukraińska tylko słabe posiada urządzenia etapowe i dministracya cywilna dopiero się organizuje, panuje wzorowy ład i porządek. Rząd ukraiński, po przejściu przez Zbrucz, konsekwentnie przeprowadza politykę sojuszu polsko-ukraińskiego. Miejscowa ludność zajęła postawę wyczekującą, lecz coraz więcej przekonuje się, że nowy rząd może dać dawno upragniony spokój. Dobrzeby było, gdyby miejscowi Polacy i obywatele jak najspieszniej wracali dla regulowania swych interesów i dla umożliwienia sobie na przyszłość wpływów, przez współpracę przy budowaniu Ukrainy. Front, po zdobyciu Baru i Mohylowa, jest tak daleko od Kamieńca Podolskiego, że niebezpieczeństwo nie grozi.

Syndykat dziennikarzy poznańskich przeciwko cenzurze

Zarząd Syndykatu polskich dziennikarzy poznańskich na posiedzeniu w dniu 22 października b. r. uchwalił następujące oświadczenie:

„Ze względu na zawieszenie działań wojennych, uważamy dalsze istnienie cenzury prewencyjnej, kresującej w najwyższym stopniu działalność prasy, za nieusprawiedliwione i szkodliwe. Wobec tego żądamy od czynników powołanych niezwłocznego zniesienia wszelkich ograniczeń prasowych.

Zarazem kategorycznie protestujemy przeciwko powierzeniu funkcyj cenzorskich kierownikom lub współpracownikom pism peryodycznych w danem mieście, jak się to stało w Bydgoszczy, uważając, że fakt tego rodzaju wpływa demoralizująco na stosunki dziennikarskie."

— o —

Przez zemstę oskarżony o bolszewizm.

W Płocku swego czasu wskutek rozmaitych doniesień aresztowany został dr Mieczysław Themerson, znany działacz społeczny.

Themersonowi rozmaici nieprzychylni mu ludzie zarzucili agitacyę bolszewicką. Dochodzenie stwierdza wszakże całkowitą bezpodstawność oszczerstw rzuconych na Themersona — który jedynie tyle zawinił, iż będąc przewodniczącym inspekcyi mieszkaniowej naraził sobie wiele osób, których dotknęła rekwizycya mieszkań. Zarówno władze sądowe jak i administracyjne, ujawniwszy brak wszelkich podstaw do oskarżeń, zwolniły Th. z aresztu i udzieliły pełnej satysfakcyi.

(ad) **GENER. DELEGAT DR GAŁECKI** przyjeżdża do Krakowa w niedzielę 31 bm. i będzie przyjmował na audyencyach od godz. 10 rano w gmachu starostwa przy ulicy Basztowej.

(ad) **ZNIESIENIE PRZYMUSU PASZPORTOWEGO WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.** Delegatura we Lwowie wystosowała do podwładnych starostw w Małopolsce pismo w sprawie zmiany przepisów przepustkowych które zarządza zniesienie przymusu przepustkowego na terenie wschodniej Małopolski tj. po linię Zbrucza. Osoby podróżujące na tym terenie winny być zaopatrzone w poświadczenie tożsamości osoby lub inne dokumenty wydane przez władze polityczne, a więc dyrekcye policyi lub starostwa.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie sekcyi II. i III. pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego, na którem uchwalono statut podatku gminnego od wynajmu pokoi w hotelach, domach noclegowych i pensyonatach, tudzież uchwalono zmianę paragr. 3 i 7 rozporządzenia w sprawie dodatku miejskiego do należytości od czynności prawnych. Po wspólnem posiedzeniu odbyło się posiedzenie sekcyi III., na którem uchwalono zmiany w zarządzie Muzeum narodowego.

PREMIERA W „BAGATELI". Wystawiona wczoraj sztuka Parsevala Londona pt. „Dom naprzeciwko" zaciekawiła zarówna budową sceniczną, jak i tematem oryginalnym. Duża w tem zasługa i wykonawców sztuki, którzy stworzyli zespół doskonały. „Dom naprzeciwko" powtórzony będzie dzisiaj, jutro i w piątek jeszcze.

OLGA DESMOND sławna tancerka i gwiazda filmowa — słynna z urody i z niezwykłej wytworności swych produkcyj wystąpi u nas w przejeździe w poniedziałek 8 listopada w Miejskim Teatrze Powszechnym z jedynym wieczorem tańców klasycznych. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego. Linia A—B.

WYKŁAD O POMORZU. Z ramienia Tow. Kresów pomorskich ks. dr T. Kruszyński wygłosi w piątek 29 bm. o godzinie 7 wieczorem w Uniw. Jagiel. odczyt o obecnych stosunkach na Pomorzu.

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM Radziwiłłowska, odbędzie się we czwartek dnia 28 bm. o godz. 8 wieczór zebranie naukowo-towarzyskie, które zagai pogadanką naukową prof. dr Natanson na temat „O błękicie niebios i niektórych innych zagadnieniach naukowych".

Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. Kurs gier i zabaw dla młodzieży urządzony dla członków Ogniska naucz. przez Stow. YMCA (według systemu amerykańskiego) rozpocznie się we środę dnia 27 bm. w „Sokole" o godz. 7 wieczoram dla nauczycielk, a o 8 dla nauczycieli. — Chór nauczycielski i orkiestre organizuje Ognisko nauczycielskie. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Ogniska od 6—7 wiecz. Rynek 23. Kurs nauki języka angielskiego i francuskiego rozpocznie się w listopadzie. Zgłaszać się należy u sekretarza Ogniska.

„ZJAWISKO MEDYUMICZNE". W „Sokole" 2 i 3 listopada wygłosi znany medyumista-magnetyzer Adam Czerbak wykład naukowy z demonstracyami eksperymentów z własnemi medyami. Interesujący program ściągnie do sali niezawodnie tłumy publiczności. Bilety są już do nabycia w księgarni Eberta.

(l.) **JEST CHLEB I BUŁKI.** W kilku dniach ostatnich, w których w całem mieście niemożna było dostać ani bułek ani chleba (poza kartkowego rzecz prosta bo o istnieniu kartkowego już dawno zapomnieliśmy), artykuły te w dniu wczorajszym pojawiły się w wielkiej obfitości. Za bochenek chleba, o wadze 1 kilograma żądano 48 marek, za jedną bułeczkę małą 4 marki, nieco większa 5.50 M.

(l.) **CZY TAK BYĆ MUSI?** Miejski zakład wodociągowy, wiedziony prawdopodobnie ideą oszczędności zamyka w ostatnich czasach dopływ wody do wodociągów na przeciąg kilku godzin i to w porze, w której woda w gospodarstwie domowem jest niezbędnie potrzebna, bo od godz. 12 w południe do g. 5 a częstokroć do godz. 7 wiecz. Nie mówiąc już o wypadkach nagłego zasłabnięcia, zemdlenia itp., w których brak wody może wywołać skutki katastrofalne, ze względu jednak na to, że w wyżej wymienionych godzinach woda konieczną jest do gotowania zapytujemy miejski zakład wodociągowy, czy nie mógłby ograniczyć systemu zamykania wody do mniejszej ilości godzin i bardziej dogodnych dla celów gospodarczych?

(ad) **DLACZEGO W BIURZE KWATERUNKOWEM NIEMA MIESZKAŃ ZGŁOSZONYCH.** Urząd kwaterunkowy krakowskiego magistratu oblęgany jest przez publiczność starającą się o wolne mieszkania które jednak trudno jest otrzymać, ponieważ jak się dowiadujemy niektóre funkcyonaryuszki tego biura otrzymują wolne karty na zajęcie mieszkań zgłoszonych przez właścicieli, nie zajmując ich wcale, odstępując osobom znajomym. Czy z zyskiem niewiadomo. Byłoby wskazane, aby prezydyum miasta zajęło się tą sprawą i usunęło te nadużycia, jeżeli takie się zdarzają.

(ad) **WALKA Z LICHWĄ.** Krakowski urząd walki z lichwą skazał za sprzedaż ziemniaków po wygórowanych cenach Jana Niesiołowskiego na grzywnę 300 marek lub 3 dni aresztu oraz konfiskatę 400 kg ziemniaków; Stanisławę Cupiełę na 500 marek albo 5 dni aresztu oraz konfiskatę 300 kg ziemniaków; Helenę Kalicińską na 1000 marek albo 7 dni oraz konfiskatę 400 kg ziemniaków; Piotra Porębskiego na 1000 marek albo 7 dni aresztu oraz konfiskatę 800 kg ziemniaków. Za sprzedaż zboża po wygórowanych cenach: Annę Wesołowską na 1000 marek lub 7 dni aresztu oraz konfiskatę 48 kg pszenicy; Józefa Zarembę na 1000 marek lub 7 dni aresztu oraz konfiskatę 141 kg pszenicy. Za wykup towarów Izraela Druckera na 3000 marek lub 10 dni aresztu. Za pobieranie wygórowanego czynszu mieszkaniowego Ignacego Pawika na 10.000 marek albo trzy tygodnie aresztu.

(ad) **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Aresztowano w Krakowie Helenę Kiljan lat 30, jako podejrzaną o kradzież bielizny wartości 1500 marek na szkodę Anny Meresowej zamieszkałej przy ul. Berka Joselewicza 3. Kiljanówna wyłudziła ponadto 400 marek od Stanisława Neuki pod pozorem dostarczenia mu jakiejś garderoby. Aresztowano szer. Józefa Kleina który w szpitalu wojskowym w Starym Teatrze skradł pewną ilość bielizny wojskowej i oddał swojej krewnej Frani Kleinowej, którą również aresztowano. Przyaresztowano Michała Skrabę lat 35 i Karola Wojtusiczyna lat 35, którzy od dłuższego czasu dopuszczali się kradzieży artykułów spożywczych w konsumie pocztowym. Aresztowanych przychwycono w chwili, gdy wychodzili z konsumu obładowani cukrem.

„ORLI LOT" miesięcznik krajoznawczy dla młodzieży. Nr. 6 i 7 zawiera: Śp. Wiktor Schmidt, wspomnienie ucznia. Ojców, Olkusz i pustynia Błędowska jako cel wycieczek dla młodzieży M. Biegańska. Lapidaryum Muzeum Narodowego. Jura Krakowska jako teren wycieczek Krajoznawczych, A. Gadomski. Przepisy zachowania się na wycieczkach itd.

Poseł Dr. Kiernik w Bochni.

Dnia 24 bm. święciła Bochnia pokój wstępny w Rydze uroczystem nabożeństwem, podczas którego okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Bogacz. Po nabożeństwie tłumy publiczności wypełniły salę Rady powiatowej, gdzie powitały posła ziemi bocheńskiej i delegata pokojowego w Rydze dra Władysława Kiernika, który na krótki odpoczynek zjechał tutaj do swej rodziny.

Powitalne przemówienie rozpoczął ks. prałat Wilczkiewicz, a następnie imieniem powiatu przemówił prezes Rady powiatowej p. Ruebenbauer, imieniem rodzinnego miasta dziękował delegatowi za jego intenzywną pracę poselską komisarz rządowy p. Adolar Ossoliński, a wreszcie w bardzo serdecznych słowach imieniem okolicznych wójtów p. Siekierski z Łapanowa.

Wzruszony delegat podziękował serdecznie za powitanie i wyrażone słowa uznania i w dłuższym referacie przedstawił przebieg rokowań w Rydze i znaczenie zawrzeć się mającego pokoju.

Wśród okrzyków na cześć armii i Naczelnego Wodza opuścili zgromadzeni salę.

—ooo—



Pamiętajmy o polskim żołnierzu!!!

Ruch giełdowy.

Kraków, 27 października.

(4) Usposobienie na giełdzie krakowskiej było nieco żywsze. Dominowało „Tepege", za które żądano 5000, transakcye jednak dokonywano po kursie 4825—4875.

„Górka" początkowo cieszyła się znaczniejszem zainteresowaniem, pod koniec zebrania giełdowego straciła na pokupności i spadła o 25 punktów na sztuce.

Papiery handlowe poszukiwano dość silnie. W szczególności nabywano akcye „Impex, których kurs z dnia na dzień wzrasta, przy stałej tendencyi zwyżkowej. P. T. H. początkowo silne, później nieco słabsze.

W akcyach bankowych zastój. Kupowano jedynie Polski Bank przemysłowy po kursie 575.

Żywszy natomiast ruch panował na rynku papierami lokacyjnymi. Powszechnem zainteresowaniem cieszyła się 4% pożyczka m. Krakowa z roku 1909, za którą płacono 86—89, dalej 4 i pół proc. listy zastawne Banku krajowego, które osiągnęły kurs 99—97'50, oraz 4% listy zastawne Banku kraj. po 95.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 26 PAŹDZIERNIKA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. gotówka 270, 290. Franki francuskie gotówka 18'50, 19'50. Marki niemieckie (banknoty po 1000 i 100) gotówka 440, 460, czeki 450, 470. Korony austryackie czeki 75, 85. Korony czesko-słowackie gotówka 350, 380, czeki 360, 390. Lei rumuńskie gotówka 4'75, 5'25. Liry włoskie gotówka 10'50, 11'50.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. ofiar. 525, żąd. 600, transakc. 550—585. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 240, żąd. 270, transakc. 250. Zieleniewski ofiar. 2300, żąd. 2400. „Górka" fabryka cementu ofiar. 2100, żąd. 2200, transakc. 2175—2150. Galic. akc. Zakłady górn. Siersza ofiar. 2400, żąd. 2500, transakc. 2500—2450. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 4700, żąd. 5000, transakc. 4825—4875. Polska Nafta ofiar. 1725, żąd. 1825, transakc. 1810—1760. „Oikos" T. A. ofiar. 2600, żąd. 2700. Fabryka przetworów tłuszcz. w Trzebini ofiar. 1650, żąd. 1750.

Warszawa (tel. M.). Spodziewana w związku z pożyczką przymusową rejestracya papierów wartościowych wysoce ujemnie odbiła się na stanie rynku. Zaofiarowanie dosięgło wielkich rozmiarów co spowodowało dotkliwą zniżkę kursów niemal wszystkich akcyj. Obroty niektóremi akcyami wogóle ustały. Papiery publiczne utrzymały się w kursach przy niewielkich obrotach. Ruble zdradzały tendencyę słabszą, natomiast waluty zagraniczne przeważnie podniosły się w kursie przy wielkich obrotach. Najwięcej robiono czekami. Na Berlin i Wiedeń obracano nadto w mniejszych rozmiarach czekami na Paryż.

Warszawa (PAT). Giełda: Obligacye m. Warszawy z 1915—16 wart. kup. 0,90, żąd. 212, posz. 203. 6% z 1917 za 100 marek wart. kup. 1,91,7, żąd. 99, poszuk. 95. 5% Banku ziemiańsk. wart. kup. 0,32,1, żąd. 103, poszuk. 101. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie wart. kup. 3,09,7, transakc. 184'12 i pół do 181'62 i pół, żąd. 187, poszuk. 182. Listy zast. 4% wart. kup. 2,75,3. 5% m. Warszawy wart. kup. 0,69,4, transakc. 234'50—235. żąd. 237, poszuk. 233. 4 i pół proc. m. Warszawy wart. kup. 0,62,4, żąd. 217, poszuk. 213. 6% Banku kredyt. hipot. wart. kup. 1,77,3, transakc. 100, żąd. 98, poszuk. 94.

Waluty: Ruble carskie 500-setki 285—295—294. Ruble dumskie po 250 — 46—47. Dolary Stanów Zjedn. gotówka 299, 285. Franki francuskie gotówka 20'40, 19'40, transakc. 19'90. Franki szwajcarskie gotówka 50, 48, czeki 50, 48. Funty szterlingi gotówka 1060, 1010, czeki 1060, 1010. Marki niemieckie gotówka 452'50, 432'50, transakc. 440—442'50, czeki 452'50, 432'50. Korony austryackie gotówka 80'50, 78'50, transakc. 78'40, 78, 78 i pół, czeki 80'50, 76'50. Korony czeskie gotówka 3'80, 3'60, czeki 3'80, 3'60. Korony szwedzkie gotówka 61, 59, czeki 61, 59. Korony duńskie gotówka 44, 42, czeki 44, 42. Korony norweskie gotówka 44, 42, czeki 44, 42. Liry włoskie gotówka 12, 11'40, czeki 12, 11'40. Marki fińskie gotówka 6, 5'70, czeki 7'50, 7'00. Floreny holenderskie czeki 97, 92.

Lwów (PAT). Giełda: Korony czeskie 350—370. Ruble carskie setki 270—290. Ruble carskie pięćsetki 270—290, drobne 230—250. Ruble dumskie tysiączki 60—80, po 250 — 40—50. Karbowańce tysiączki 8—11. Grzywny po 500 i wyżej 9—12. Sto franków francuskich 17—18. Sto franków szwajcarskich 43—46. Funty szterlingi 950—1000. Dolary amerykańskie 280—200. Dolary kanadyjskie 240—260. Marki niemieckie 430—450. Lei rumuńskie po 500 — 530—560, drobne 430—460. Liry włoskie 10—12. Korona austryacka stemplowana 70—80. Franki belgijskie 18—19. Korony szwedzkie 53—55. Floreny holenderskie 82—86. **Dewizy:** Londyn 980—1000, Paryż 17'50—18'50, Zurych 43—46. Praga 370—400, Wiedeń 80—88, Berlin 460—490, Nowy Jork 250—290, Medyolan 10—12, Bukareszt 545—580, Holandya 82—86.

Praga (PAT). Giełda: Berlin 119'25, Warszawa 26, marka niemiecka 119'25, marka polska 25.

Wiedeń (PAT). Giełda: Renta majowa 100'50, austryacka renta koronowa 100, renta lutowa 100. Węgierska renta koronowa 109'50. Losy tureckie 2900, pryorytety kolei południowej 1431, Anglobank 1030, Bankverein 1034, Bodenkredit 2475, Austryacki zakład kredytowy 1130, Bank depozytowy 975, Laenderbank 1722, Merkur 949, Unionbank 1005, Bank obrotowy 80018, Zivnostenska Banka —, kolej północna 15300, kolej lwowsko-czerniowiecka —, koleje austryackie 4860, kolej południowa 1890, Alpiny 4860, Berg und Huetten 12100, Krupp 1671, Poldihuette 3590, Pragereisen 9400, Rima 4120, Scoda 2752, Zieleniewski 2470, Apollo 7750, Fanto 24500, Galicyjskie Karpaty 18850, Galicya 25800, Schodnica 16750, Siersza 2835.

Berlin (PAT). Giełda: Nowy Jork 69'30 i pół, Praga 83'40, dolary 68'62 i pół, marka polska 23, czeska korona 82'75.

Dyskusya sejmowa.

Sztandar dla Sejmu. — Ustawa o pożyczce przymusowej. — Utworzenie sejmowej komisyi kontroli długów państwowych. — Przyspieszenie powrotu jeńców z niewoli bolszewickiej.

Warszawa. (PAT) Posiedzenie 178 sejmu. Początek o godzinie 4.36 po południu.

Marszałek zawiadamia, że **delegacya z Zebrza złożyła u niego sztandar jako dar dla sejmu.** (Brawa). Zarządziłem, aby ten piękny sztandar w dniach uroczystych powiewał na gmachu sejmowym. Mam nadzieję, że najbliższym takim dniem będzie dzień, o którym marzył przed kilkuset laty nasz wielki historyk Długosz, gdy pisał: „Nie mało się cieszę, że wróciły do Polski ziemie pruskie, ale jeszcze więcej bym się radował, gdybym dożył tej chwili, **aby Śląsk, prastara dzielnica piastowska, powróciła na łono ojczyzny** (brawa). Sztandar nam nadesłany uważa sejm polski za zapowiedź i symbol naszego bliskiego zwycięstwa na Śląsku Górnym. (Okrzyki: Cześć dzielnym braciom śląskim, cześć! Brawa).

Głosy: Niech żyją oba Śląski: Górny i Cieszyński!

Ustawę o ulgach w nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi.

W dyskusyi nad pożyczką przymusową przemawiali posłowie Radziszewski, Moraczewski, Koliszer, minister skarbu Głąbiński, pos. Suligowski, Ptaszyński, Wierzbicki.

W głosowaniu przyjęto dwie rezolucye:

Posła Koliszera:

1. O wezwanie rządu do ogłoszenia przepisów wykonawczych do ustawy o pożyczce przymusowej.

2. O wezwanie rządu do przedłużenia terminu subskrypcyi pożyczki dobrowolnej do dni 30 po ogłoszeniu rozporządzeń wykonawczych o pożyczce przymusowej.

Poseł Abrahamowicz wobec uchwalenia tej rezolucyi cofnął swój wniosek o odesłanie ustawy do komisyi.

Przy głosowaniu nad artykułem 2-im ustawy przyjęto poprawkę posła Moraczewskiego, zaś wniosek posła Koliszera o wstawienie nowych artykułów do ustawy odesłano do komisyi.

Ustawę o pożyczce przymusowej uchwalono następnie w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie tej ustawy odbędzie się we czwartek.

Po krótkim referacie posła Sobolewskiego przyjęto ustawę o obowiązku właścicieli domów w Krakowie łączenia kanałów domowych z miejskimi. Po referacie posła Głąbińskiego załatwiono rozporządzenie Rady Obrony Państwa w sprawie wydania nowych biletów skarbowych na sumę 5 miliardów marek.

Poseł Głąbiński referował następnie wniosek komisyi skarbowo-budżetowej o **utworzenie sejmowej komisyi kontroli długów państwowych,** wzorem wszystkich innych parlamentów. Komisya proponuje wybór 7 członków. Wniosek przyjęto oraz polecono komisyi budżetowej zaproponowanie tych członków.

Marszałek odczytał następnie listę wybranych przez Sejm przedstawicieli do głównej komisyi ziemskiej.

Następnie przyjęła Izba nagłość i merytum wniosku posła Moraczewskiej **o powrocie jeńców do kraju z niewoli bolszewickiej.** Dalej uchwaliła izba nagłość wniosku posła ks. Lutosławskiego w sprawie pomocy rządowej dla powracającej z wojska młodzieży akademickiej.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek o godzinie 3'30 po południu.

Na porządku dziennym między innemi ustawa o współdzielniach, dalszy ciąg rozprawy konstytucyjnej i trzecie czytanie ustawy o pożyczce przymusowej.

Machinacye endeckie.

Warszawa. (Telef. M.) W kuloarach sejmowych krąży pogłoska, że **Związek ludowo-narodowy zamierza odkomenderować trzech swoich członków do grupy Matakiewicza,** aby w ten sposób wzmocnić swoje stanowisko w konwencie seniorów i w poszczególnych komisyach. Dotąd klub p. Matakiewicza liczący tylko 5 członków, w konwencie i komisyach sejmowych nie był reprezentowany.

Narady polsko-czeskie w Warszawie.

Warszawa (PAT) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 9 bm. rozpoczęła swoje narady w Warszawie tzw. komisya ogólna składająca się z przedstawicieli rządu polskiego i czecho-słowackiego. Komisya ta ma za zadanie na podstawie traktatu o mniejszościach przeprowadzić konwencyę, któraby otoczyła ochroną prawną odpowiednie wzajemne mniejszości narodowe, zapewniając im w obrębie ustaw istniejących normalny byt i rozwój narodowy. Jako pełnomocni delegaci ze strony rządu polskiego brali w nich udział prof. Stanisław Kętrzyński jako przewodniczący, prof. Julian Makowski naczelnik wydziału traktatowego ministerstwa spraw zagranicznych i p. Stefan Bratkowski starszy referent ministerstwa spraw zagranicznych. Ze strony rządu czechosłowackiego byli: prof. Antoni Hobza szef sekcyi prawnej ministerstwa spraw zagranicznych jako przewodniczący, prof. dr Jerzy Hoetzel szef sekcyi ministerstwa spraw wewnętrznych, dr Wacław Joachim radca ministerstwa spraw wewnętrznych. Z obu stron brał udział szereg rzeczoznawców. Posiedzenie komisyi ogólnej trwało od 9 do 17 października, przerwane zostało na dwa dni i miało być ukończone w Pradze. Zdołano już uzgodnić opinię obu delegacyj o szeregu ważnych spraw jak sprawa umożliwienia powrotu uchodźców, wznowienie wypłat inwalidom itd. Omówiono szereg punktów drugorzędnych, dochodząc na ogół do porozumienia. Szereg ważnych jeszcze spraw omówionych we Warszawie przedłożono do czasu zjazdu obu delegacyj w Pradze. Aby już obecnie zapobiedz ustawicznym walkom wewnętrznym na Śląsku i zmniejszyć tarcia istniejące z obu stron, postanowiono przedstawić swoim rządom niezwłocznie **wprowadzenie w życie mięszanej komisyi polsko-czechosłowackiej,** rezydującej na Śląsku, którąby miała samodzielne prawo interweniować w wypadkach nadużycia albo aktu gwałtu, lub sporów wynikających z nieustalenia dotychczasowych stosunków wewnętrznych w obu częściach Śląska Cieszyńskiego. Komisya ta będzie utworzona w czasie najbliższym.

Podziękowanie polskim robotnikom w Westfalii.

Warszawa (PAT) „Przegląd wieczorny" pisze: Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych podaje następujące podziękowanie dla robotników polskich we Westfalii, wystosowane przez ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego: z różnych stron kraju otrzymujemy niezwykle doniosłe wiadomości o pomocy, jakiej udzielili rodacy nasi we Westfalii internowanym. W Muendem żołnierzom polskim. Samorzutnie i bezinteresownie zajęli się losem swoich rodaków, organizując komitet doraźnej akcyi, mający na celu polepszenie ciężkiego ich bytu, pomagając im w przetrwaniu ciężkich chwil w obozie internowanych. **W szczególności wielką ofiarność i patryotyzm okazali robotnicy Polacy we Westfalii,** którzy z całą gotowością, poświęcili swój grosz i swoją pracę dla ulżenia doli internowanym. Wdzięczny ten i wysoce patryotyczny czyn zasługuje ze wszech miar na wyróżnienie i uznanie. Rodacy w Westfalii, przedewszystkiem robotnicy polscy, stwierdzili, że całem sercem i całą duszą związani są z Polską na dalekiej obczyźnie, oderwani od macierzystej ziemi, potrafią być prawdziwymi i dobrymi synami Polski. Dlatego też z uczuciem niewymownej radości i otuchy przyjmuje te wdzięczne ofiary westfalskich rodaków cała Polska, zasyłając im słowa gorącej podzięki i niezmiernej wdzięczności, zwłaszcza zaś ministerstwo spraw wojskowych czuje się szczególnie obowiązane wobec drogich mu rodaków, dziękując im za wielki i serdeczny trud, który również z niezapomnianą wdzięcznością zapisze się w sercach wszystkich Polaków-żołnierzy.

Z Górnego Śląska

Königswusterhausen. (PAT. Radio). Relacye z Górnego Śląska podają o ustawicznem wzmacnianiu górnośląskiej załogi białemi wojskami kolonialnemi i o nadchodzeniu licznych tanków. W głównych miastach obliczają ogólną liczbę francuskich tanków na 200.

Strejk górników w Anglii

Londyn. (PAT). Przed nowymi rokowaniami z górnikami odbyli członkowie rządu konferencyę z rzeczoznawcami. Według nowej propozycyi ma być przyznaną górnikom żądana podwyżka płacy dwóch szylingów. Umowa ma zabezpieczyć znaczne wzmożenie produkcyi.

Londyn. (PAT). Przywódcy partyi robotniczej Henderson i przywódca kolejarzy Thomas postawili w Izbie żądanie, aby obrady w sprawie ustawy co do postanowień wyjątkowych zostały odroczone na czas późniejszy. Bonar Law odpowiedział, że rząd domaga się odbycia głosowania nad temi ustawami.

Horsea. (PAT. Radio). W sprawie strejku górników premier w Izbie gmin wyraził przekonanie, że obecne pertraktacye uczynią zbytecznem ustanowienie trybunału, któryby zbadał sposoby podniesienia produkcyi węglowej. Reprezentanci górników uchwalili spotkać się dzisiaj wieczorem z Lloydem George po konferencyi z komitetem wykonawczym.

BANK MAŁOPOLSKI S. A.

W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 25

PRZEDTEM

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO

z sumy K 60,000.000·— na K 160,000.000·— czyli Marek polsk. 112.000.000·—

przez emisyę nowych 250.000 sztuk akcyi po K 400 t. j. Mkp 280 im. wart.

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 28 czerwca 1920 podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy K 60,000.000·— na K 160,000.000·—, przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisyi tychże akcyi.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku

na razie o K 84,000.000·— t. j. Mkp 58,000.000·—, czyli do wysokości K 144,000.000 = Mkp 100,800.000·— przez emisyę nowych sztuk 210.000 pełno wpłaconych akcyi po K 400·— czyli Mkp 280·— im. wart.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcyi zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały z zastrzeżeniem zatwierdzenia Rządu

SUBSKRYPCYĘ

na warunkach niżej podanych, a mianowicie:

1) Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi w ten sposób, iż za 3 stare akcye pobrać mogą 2 nowe.

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć stare akcye, lub kwity tymczasowe, względnie potwierdzenia kasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3) **Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 25 października 1920 pod rygorem utraty tego prawa.**

4) **Kurs emisyjny nowych akcyi wynosi Mp 400·— dla dotychczasowych akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru, zaś Mp 450·— dla nowych akcyonaryuszy.**

5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od 1 lipca 1920 do dnia zapłaty.

6) Repartycyę nowych akcyi przeprowadzi Dyrekcya Banku wedle swego swobodnego uznania.

7) Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyi w swoim czasie i po skonfekcyonowaniu sztuk, za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) Na wypadek nieprzydzielenia akcyi Bank zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami w wysokości 3%.

9) **Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1 lipca 1920.**

10) **Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisyę akcyi przyjmują do dnia 31 października 1920 roku:**

w Krakowie:

Bank Małopolski S. A., Rynek główny 25,
Filia Polskiego Banku Krajowego.
Filia Polskiego Banku Przemysłowego.
Filia Akc. Banku hipotecznego.
Filia Ziemskiego Banku Kredytowego.
Filia Banku Handlowego w Warszawie.

w Warszawie:

Oddział Banku Małopolskiego, Marszałkowska 154.
Bank Handlowy w Warszawie.
Bank dla handlu i przemysłu.
Bank Związku Ziemian.

w Bielsku:

Śląski Bank Eskontowy.

w Tarnowie:

Oddział Banku Małopolskiego, Krakowska 3.

we Lwowie:

Polski Bank Krajowy
Polski Bank Przemysłowy,
Akc. Bank Hipoteczny
Ziemski Bank Kredytowy,
Oddział Banku dla handlu i przemysłu.
Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego.

w Wiedniu:

Austryacki Zakład kredyt. dla handlu i przem.

2484

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś. — Drukarnia Ludowa w Krakowie.